KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 14 (26) Czerwca. — Rok 1852. № 166. Jutro, Śgo Władysława Kr:.

Jutro, o godz: 7 rano, w Kościele Metropolitalnym Śgo JANA, rozpoczyna się 40-godzinne Nabożeństwo; zakończy się zaś na Nieszporach d. 29 w Uroczystość ŚŚ. PIOTRA i PAWŁA. Summy i Nieszpory przez wszystkie dni w zwykłym czasie odprawiane będą.

Drugi rok upływa, jak P. Mateusz *Mielczarski*, ukończywszy budowę organów w Kościele XX. *Bernardynów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, i odawszy je pod sąd światłych znawców naszych, jako to: b. Dyrektora Opery K. *Kurpińskiego*, i teraźniejszego Dyrektora tejże Opery Ig: F. *Dobrzyńskiego*, oraz wielu innych, uzyskał pochlebne o swem instrumencie zdanie, tak pod względem zewnętrznej jak i wewnętrznej budowy onego. Opierając się przeto na tak poważnym wyroku, z przyjemnością powtórzyliśmy go w pismie niniejszem, tem bardziej, że tyle pochlebna wzmianka dotyczyła współziomka naszego. Po niejakiem czasie, stanęły także i drugie nowe w *Warszawie* organy, a mianowicie w Kościele Śgo KRZYŻA, budowane przez P. *Riemera*. Organy te wypróbowane kilkakrotnie w obec licznych zwolenników muzyki, przez znanego Organistę przy Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim* P. *Freyera*, niemniejszą także przyniosły chlubę ich twórcy. Znakomita jednakże gra P. *Freyera*, obudziła słuszną ciekawość, jak też pod mistrzowską ręką jego wydadzą się organy P. *Mielczarskiego*, i z tego powodu otrzymaliśmy liczne tak listowne jak ustne wezwania, o zaproszenie P. *Freyera*, do wykonania tej próby. Oświadczywszy Mu przeto o tem żądaniu ogółu, nie zdziwiliśmy się bynajmniej ani nad gotowością jaką P. *Freyer* okazał dla zadosyć uczynienia powszechnym życzeniom, ani nad tą życzliwością którą objawił dla twórcy organów, a naszego współziomka P. *Mielczarskiego*, bo 25cio-letni pobyt P. *Freyera* w tym kraju, wyrodził w Nim takie same jak i w nas współczucie dla tego wszystkiego, co tylko nosi cechę miejscową, lub nazwę krajowego płodu. Spieszymy zatem uprzedzić Szanownych Czytelników naszych że jeżeli zechcą, próba ta przez P. *Freyera*, na organach budowy P. *Mielczarskiego* w Kościele XX. *Bernardynów* na *Krako:-Przedm:*, odbędzie się o godzinie 5tej z południa pojutrze, to jest w Poniedziałek. Co się zaś tyczy osób, które nas o zaproszenie P. *Freyera* wzywały, winniśmy Je jak najmocniej przeprosić za zwłokę w wykonaniu włożonego na nas obowiązku. Gotowość bowiem P. *Freyera*, byłaby bez wątpienia przyniosła prędzej pożądany skutek, ale cóż kiedy musieliśmy opóźnić się z oświadczeniem Mu o tem, już to dla wezwań Obywateli *Gostyńskich*, pragnących słyszeć grę Jego na organach *Sto-Krzyzkich*, już dla tylu następujących po sobie kolejno w tym miesiącu rozrywek i zajęć, jak: *zabawy kwiatowej, targów Sto-Jańskich, wystawy zwierząt, wyścigów konnych, wianków*, i t. p. Dodać tu także musimy, że kilkakrotnie w tych dniach probował te organy młody Artysta P. Wincenty-Angelo *Loos*, rodem Czech, Nauczyciel muzyki na fortepjanie, i że również zaproszony przez grono znawców, oświadczył gotowość grania na tych organach w obec zebrania zwolenników muzyki. Tak więc życzenia tych ostatnich, w każdym razie zjszczone zostaną, i dadzą Im sposobność poznania bliżej dzieła P. *Mielczarskiego*.

Pomiędzy licznemi statuami w *Warszawie*, które na cześć ŚŚ. PAŃSKICH, wznoszą się w tym grodzie, jest także statua Śgo JANA *Chrzciciela*, w niszy jednego z domów przy ulicy *Dunaj*, a mianowicie pod Nr 147, właścicielki *Gocławskiej*. Statua ta, w dzień Śgo PATRONA tego, okolona wieńcami z kwiatów, rzęsisto oświetloną została. Zwyczaj bowiem czczenia w ten sposób ŚŚ. PATRONÓW, od najdawniejszych czasów wprowadzony, zachowuje się dotąd, i odnawiany bywa przy każdej sposobności przez pobożnych mieszkańców naszego miasta.

Dziś przed godziną 8mą rano, JO. FELDMARSZAŁEK, Xiążę WARSZAWSKI, Hrabia PASKIEWICZ *Erywański*, NAMIESTNIK Królestwa, powrócił do *Warszawy*.

Rozkazem CESARSKIM, Jenerał-Adjutant Xżę *Gorczakow*, Jenerał-Gubernator Wojenny miasta *Warszawy*, otrzymał urlop na $2^1/_2$ miesięcy, do *Wildbad* i *Ostendy*.

Rozkazem CESARSKIM, Jenerał-Adjutant, Senator *Djakow*, otrzymał urlop do wód mineralnych *Niemieckich* na dni 28; a Jenerał-Major *Abramowicz*, Administrator Xięztwa *Łowickiego*, do *Karlsbad* i *Ostendy* na trzy miesiące.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik Artylerji konnej *Reinhardt*, przeznaczony został na Komendanta miasta *Pułtuska*.

N. PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najwyżej rozkazać raczył: ażeby Henryk *Pohorecki*, w r. 1851, za przestępstwo polityczne zesłany do *Syberji* do ciężkich robót w zakładach na lat 6, uwolnionym był od ciężkich robót, z pozostawieniem na osiedleniu w *Syberji*, jeżeli obecne postępowanie jego okaże się zadowalającem.

W d. $^{16}/_{28}$ b. m. jak już poprzednio było doniesionem poczynając od godziny 10tej z rana, odbywać się będzie w *Warszawskim Instytucie Głuchoniemych* i *Ociemniałych* publiczny popis. Zwierzchność Instytutowa ma zaszczyt na ten Akt zaprosić Dobroczyńców zakładu, oraz Rodziców i Opiekunów, wychowującej się w nim młodzieży.— Prezydujący, J. X. *Dekert*, A. M. W. — Członek Sekretarz, *Nieprzecki*.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Domu Schronienia Starców Ś. DUCHA i NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARJI.— P. Aron *Klejf*, Konserwator Studzien miejskich, wezwany w r. 1850 o zreperowanie studni w posessji N°

167/502, będącej własnością Domu Schronienia Starców, dopełnił takową należycie, i niechcąc przyjąć wynagrodzenia za tęż reparację, złożył nadto deklarację, że przez dwa lata konserwować będzie tęż studnię bez żadnego wynagrodzenia. Ponieważ P. *Klejf* tak z podjętej darmo reparacji, jako i z ofiarowanej konserwacji w czasie zakreślonym należycie wywiązał się; przeto Rada Szczegółowa poświadczając to, składa mu zarazem niniejsze publiczne podziękowanie. — Prezydujący, Tajny Radca, Senator *Borakowski.*

Ponieważ Jan *Kuczwalski*, czeladnik Kominiarski, podejrzany o zbiegostwo, pozyskał już nowy paszport z terminem rocznym, w różne okolice Królestwa, i jak się pokazało, za granicę nie wydalał się; zamieszczone więc wezwanie w *Gazecie Policyjnej*, z d. 9/21 Maja r. b. N° 142, niniejszem odwołuje się.

W d. 8 b. m. umarł w *Wilnie* w 64 roku życia, ś. p. JW. JX. Ignacy *Borowski*, Prałat, Dziekan Kapituły Katedralnej *Wileńskiej*, Assesor Konsystorza, Profesor Emeryt b. Uniwersytetu *Wileńskiego* i Kaznodzieja Kościoła Śgo Jana, Kawaler Orderów Śtej Anny i Śgo Stanisława IIIej klassy. JW. JX. Biskup *Wileński*, celebrował Nabożeństwo żałobne, na pogrzebie dostojnego Prałata.

W d. 10 b. m., umarł w wieku lat 65, ś. p. JX. Wincenty *Znosko*, Kanonik *Brzeski*, Ceremonjarz Katedry *Wileńskiej.*

Otrzymujemy wiadomość, o skonie Majora Korpusu Komunikacji *Burdo*, z Zarządu budowy szose *Moskiewsko-Warszawskiego*, w dystansie od *Bobrujska* do *Brześcia Litewskiego.*

Wczoraj o godz: 7ej wieczorem, zwłoki ś. p. Onufrego *Bromirskiego*, przeprowadzone zostały do Kościoła XX. *Kapucynów*, gdzie dziś o 10tej rano odbywa się żałobne Nabożeństwo. Wszystkie prawie Konwenta tak Zakonne jak i Świeckie, poprzedzały JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, któremu assystowało liczne Duchowieństwo. Za 6cio-konnym karawanem, postępowała Rodzina i grono Przyjaciół, zamykając ten orszak żałobny.

Urszula z Chrzanowskich *Rzętkowska*, po krótkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj żyć przestała. W żalu pogrążeni: Córka, Zięć i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Przed kilkoma dniami w mieście *Biały*, zakończył z niewymownym żalem współ-pracowników, Znajomych i Przyjaciół, doczesne życie, ś. p. Franciszek *Skrzypkowski*, Urzędnik Sądu Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.

(Art. nad.) W dniu 1 b. m., w mieście *Kaliszu*, zakończył życie doczesne, ś. p. Grzegorz *Bogusławski*, b. Kapitan b. Wojsk Polskich. Żył lat 68. Zasługi zmarłego, znany z wymowy W. JX. Michał *Ziemecki*, Kanonik Kolegjaty *Kaliskiej*, dobitnie skreślił. Rozczulający nader był widok, gdy Rodzina, liczni Przyjaciele i Towarzysze Broni, z którymi w latach 1808 i 1809, odbył kampanje, wśród łez rzewnych, jako ostatni dług przyjaźni, garść ziemi na trumnę przyrzucali. *Grzegorzu!* już nas opuściłeś; jakże nam tęschno bez Ciebie! prędzej czy później doczekasz się naszego przybycia. Pokój Twej duszy.— *K. B.*

W dniu 30tym b. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele parafjalnym *Rybno*, w Pow: *Łowickim*, za duszę ś. p. Emiljana i Anieli z Piętków *Cieszyńskich;* na które, zaprasza się wszystkich życzliwych.

JW. Jenerał-Major *Albertow*, Gubernator Cywilny Gub: *Płockiej*, przybył z *Płocka* do *Warszawy;* a wyjechali: JJWW. Jenerałowie Lejtnanci: *Glazenap* do *Niemiec*, i *Stahl von Holstein* do *Karlsbad.*

Do wzmianki uczynionej przez nas z okoliczności *złotego Wesela*, czcigodnego Nestora muzyki Józefa *Elsnera*, o ofiarowanym mu przez wielbicieli Jego, *medalu*, dodać winniśmy, że medal ten powszechnie przez znawców chwalony, jest rytowany podług własnego rysunku przez znakomitego naszego Artystę Medaliera, Pana Józefa *Herkner.* Pismo nasze już kilkakrotnie miało sposobność wspomnieć zaszczytnie o medalach wykonanych przez tegoż Artystę, i tem chętniej i dziś znowu oddajemy zasłużoną sprawiedliwość Panu *Herknerowi*, gdy tenże pomimo mozolnych zatrudnień urzędowych i szczupłości czasu, bo nie spełna w jednym tygodniu, z całą uprzejmością podjął się wykonania tego dzieła, które przecież nosi na sobie cechę prawdziwie artystycznego wykończenia.— Ponieważ wkrótce sztanca tego medalu, złożoną zostanie do właściwego Archivum, obowiązkiem przeto naszym jest zwrócić uwagę wielbicieli J. *Elsnera*, i amatorów sztuki na to, aby się pospieszyli z zamówieniem exemplarzy u Pana *Herknera*, gdyż późniejszym żądaniom nie będzie w możności zadość uczynić.

Wszystkim osobom mającym zamiar z *Warszawy* na jazdę statkiem parowym ku *Zawichostowi* zapisywać się, przypominamy, że paropływ nie po południu, ale punktualnie o 11tej z rana z przed bulwarku, po-za-Młynem Parowym w podróż odpływa.

W tych dniach opuścił *Warszawę* P. Adam *Prażmowski*, Pomocnik Dyrektora Obserwatorjum Astronomicznego, udając się do *Petersburga* w celu naukowo-astronomicznym.

Dnia wczorajszego, sześć dobrych koni, pracowało nad pociągnięciem wagonu krytego przewozowego, z fabryki *Bankowej* na *Solcu*, do kolei *Warszawsko-Wiedeńskiej*, do przewożenia, jak wnosić należy, towarów. Wagon ten ciągniony był na urządzonym w tym celu wozie, i jak powiedzieliśmy, przez szóstkę koni, gdy tymczasem za chwilę, pchnięty siłą pary, przebiegać będzie bez względu na ciężar, lotem błyskawicy z jednego krańca kolei na drugi. Myśl ta nasunęła się każdemu z patrzących, ku tem większemu podziwieniu pomysłów *dziewiętnastego* stulecia.

Zmiana *lunacyjna* czyli *pierwsza kwadra*, która nastąpiła w dzień Śgo Jana o godz: 10 m. 11 wieczorem, przyniosła nam nie jaką zmianę w powietrzu, a nadewszystko tyle pożądany *deszcz.* Wyznajemy tu naj-

szczerzej, że *pożądany*, bo kiedy ucichły już wszystkie w tym miesiącu rozrywki, które w razie deszczu mogłyby się były niepowieść, przeto ukazanie się jego w tak właściwej porze, musiało wszystkich w ogóle ucieszyć. Dalszy zaś w czasie *pierwszej kwadry* stan powietrza, mamy mieć ciepły i pogodny.

Józefa *Blinowska*, wyrobnica, lat 16 wieku licząca, pracująca przy budowie gmachu N° 1728/9, będąc użytą do windowania do góry futryny od okien, skutkiem rozwiedzenia się tejże, połową spadła z wysokości łokci 12tu, uderzona w głowę, na miejscu żyć przestała.

Numer 22gi *Tygodnika Lekarskiego* wyszedł z druku, z artykułami PP. *Poradni* i *Ejchlera*, i z doniesieniem o nowych dziełach Lekarskich.

Już powiedzieliśmy, że bawiąca w *Warszawie* artystka Panna *Barbier-Cristiani*, należy do rzędu pierwszych violonczelistek, a co tem bardziej zapewne wszystkich zadziwia, że instrument tego rodzaju jak *violonczela*, nie stworzonym jest wcale dla płci pięknej. Tymczasem Panna *Cristiani*, tak talentem swoim jak siłą, pokonała wszelkie trudności, i tak dobrze owładnęła tym instrumentem, jak najznakomitsze artystki fortepjanem. Szkoła muzykalna w *Paryżu*, którą Panna *Cristiani* skończyła, była miejscem jej wykształcenia, a *Wiedeń*, *Berlin*, *Lipsk*, *Drezno*, *Hamburg*, oraz *Kopenhaga* i *Sztokholm*, miejscem jej tryumfów i sławy. W tych to podróżach, z takiem powodzeniem odbytych, pozyskała tytuł wiolonczelistki Dworu Królewsko-*Duńskiego*, a zwiedziwszy *Petersburg* i *Moskwę*, oraz znaczniejsze miasta Cesarstwa, dziś przez *Warszawę*, ma zamiar uzupełnić swój objazd po Cesarstwie, przez zwiedzenie *Kaukazu*. Tyle mniej więcej co do bjografji tej znakomitej artystki, a co do jej talentu, dziś powtórnie nastręcza się sposobność do ocenienia onego, z powodu wystąpienia jej w koncercie wraz z fortepjanistą Panem *Mahler*.

Znany w *Warszawie* kompozytor *Glinka*, przybył w tych dniach z *Petersburga* do *Berlina*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości Pan *Swieszewski* po raz drugi wystąpił na scenę naszą w roli Filipa *Streling*, w Komedji *Fałszywy wielki ton*. W tym debiucie, widzieliśmy postęp wielki; rola ta bowiem wymaga gry wytrawnego Artysty; odcienia jej tak są trudne do wydania, a jednakże nasz debiutant pokonał te trudności, i odkrył przed nami pierwiastki zasobów, które go bez wątpienia w przyszłości postawią w rzędzie niezwyczajnych talentów. Miło nam jest skreślić te kilka słów, na korzyść jego zdolności, bo ze szczerem sercem witamy wszelkie objawy, zdolne powiększyć świetność naszej sceny. Publiczność nasza również przewidując z tych prób, piękną przyszłość młodego Artysty, okrywała grę jego oklaskami, a po ukończeniu zaszczyciła 5cio-krotnem przywołaniem. Przywołani także zostali: Pani *Komorowska* 3-kroć, Panna *Moroz*, Pan *Chomanowski* 3 kroć, i Wszyscy.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 17½; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; *listy zast:* nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 7; wartość kupo-nu kop. ½.

JW. JX. *Kahn*, Biskup Rzymsko-Katolickiej Dyecezji *Chersońskiej*, wyjechał z *Petersburga* do Gubernji *Inflantskiej* i *Estońskiej*.

W dniu 13/25 z. m. uważano w *Jarosławiu*, ciekawy fenomen *słońc bocznych*. Obok *Słońca* zwyczajnego, okazały się dwa inne. Fenomen ten trwał półtory godziny, jasność była wielka; poczem boczne słońca nagle jakby rozpłynęły się.

Anglja. — Izba niższa znakomitą większością zatwierdziła drugie odczytanie bilu o stanie wyjątkowym w *Irlandji*, oraz bil o dalszej sprzedaży majątków obdłużonych w tej prowincji. — Ogłoszono statystykę cząstkową o stanie moralnym *Irlandji*, wypadki jej są bardzo smutne; od 1849 roku, w trzech tylko Hrabstwach zdarzyło się 501 zbrodni, jak: morderstwo, rozbój, podpalenie; a tylko 118 osób sprawiedliwość ukarać mogła, z wyjątkiem kilku przekonanych morderców, i to skazała je na 7 lat więzienia najwyżej. — W prochowni *Portsmouth* pękła bomba, niewiadomo jakim trafem; właśnie gdy skład zwiedzał Jenerał Inspektor *Simson*; sierżant i kilku żołnierzy ciężkie poniosło rany. — Rozwiązanie Parlamentu nastąpić ma 26go b. m., Izby przyśpieszają swe prace.

Austrja. — Cesarz w dniu 15 b. m., położył w *Temeszwarze* kamień węgielny pomnika, na pamiątkę 107 dniowego oblężenia, dzielnie w 1849 wytrzymanego przez załogę, na placu broni fortecy wystawionego. W d. 20 w *Pradze* odkryto pomnik na cześć żołnierzy *Czechów*, poległych w 1848 i 1849. — Projekt organizacji politycznej monarchji, gotów już do podpisu. — Cesarz w *Arad* miał uwolnić 50 jeńców.

Francja. *Paryż 20go Czerwca*. — Wiadomości politycznych dziś żadnych nie ma. Pogłoski o posiedzeniach nadzwyczajnych Izby, krążą jeszcze, ale nikt im wiary nie daje. Odroczenie podatków, bo na przyszłych posiedzeniach pewno przedstawione będą, usunęło zupełnie wszelką myśl opozycji. Podatki te nowe, obmyślane będą lepiej, i nieco zmienione; podatek od psów powiększą, a od papieru zmniejszą. Izba do Soboty przyszłej załatwi się z budżetem; oszczędności zatwierdzone przez Radę stanu, wynoszą do 15 miljonów fr.; z tych najwięcej bo 8 miljo: fr. na Ministerjum robót przypada; w Ministerjum wojny i marynarki, także niektóre oszczędności zatwierdzono, nie zmniejszając wszakże sił kraju. Do zatwierdzenia koniecznego prawa o Radach Jlnych i municypalnych, praw ważnych o kolejach do *Cherbourga* i *Cette*, pozostanie Izbie tylko dzień jeden. — Prezydent ciągle pracuje wiele, dlatego nieraz jest bardzo zmęczonym, chociaż wszystkie pogłoski o jego chorobie są fałszywe. — Układają projekt do prawa robiącego handel mięsem zupełnie wolny, i znoszącego taxy; władze miejskie czuwać będą, by mięso było zupełnie zdrowe. — Okólnik Ministra wojny zakazuje Profesorom gimnazjów i liceów, dawać lekcje prywatne uczniom. — Lękają się wielkiego wylewu *Loary*; w pierwszej połowie Czerwca ciągłe deszcze zaszkodziły nieco zasiewom. — Nowy okręt linjowy *Napoleon* o 94 działach, poruszany siłą pary i żagli, ma machiny o sile 1300 ko-

ni, robi na godzinę 16 kilometrów, i potrzebuje węgla do swoich 8miu kotłów za 120 fr. na godzinę. Śruba podwodna jest brązowa, i robi na minutę 54 obrotów; koszta budowy machin i uzbrojenia, wynoszą 4 miljony fran:.

Szwajcarja. — Xiężna *Orleańska* przybyła do *Lucerny*; P. *Thiers* ma z nią się zjechać w jednem z miast Rzplitej. — Rada związkowa zajmuje się sprawami Kantonu *Friburg*.

Rozmaitości. — Ogromny napływ złota z *Kalifornji* do *Stanów Zjednoczonych*, podrożył wszystkie potrzeby życia w *Nowym-Yorku*, o 30 do 40 na 100. — W dawnym kraju *Obotrytów* w *Meklenburgu*, wydobyto urnę z mniemanym *rzymskim* napisem; podobizny tych napisów rozesłano niektórym badaczom starożytności, mianowicie zaś: Jakóbowi *Grimm*, *Hance*, *Szafarzykowi* i *Wolańskiemu*, a każdy z nich inaczej napisy te odczytał i wytłómaczył! — W żołądku zabitej krowy, w papierni w *Granfors* (w *Finlandji*), znaleziono żywego *węża*, dwie stopy długości mającego. — Pewien wiejski organista, niosąc usługę tłumnie gromadzącemu się pospólstwu dla zwiedzenia podziemnych pieczar, tak im tłómaczył na język *polski*, napisy na nagrobkach wyryte w języku *łacińskim*, a z których dwa tylko doszły dziś do nas: *Hic Jacet*, »tu *Jacek!*" i na drugim: *Hic Jacet*, »i tu *Jacek*; zapewne byli braćmi", powiedział, »bo obok siebie leżą, a nawet jak tu pisze: (MDCCLXX), i w 1870 roku pomarli." (Autentyczne).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Stan: Oby: z Makowa nr 626; Chilcott Benjamin Oby: z Berlina nr 1574; Grabowski Rafał Oby: z Gub: Wileńskiej nr 601; Horbowski Adam Oby: z Dolecka nr 603; Kryłow Wdowa po Rzecz: Rad: Stanu z Petersburga; Lubecki Alex: Xżę z Gub: Grodzieńskiej nr 1341; Rulikowski Gabr: Oby: z Szychowic nr 625; Szemioth Jerzy Ob: z Gub: Grodz: nr 1341; Zakrzewski Eulogiusz Ob: z Poznania.

Wyjechali: Bławacka Aniela Żona Radcy Stanu do Nowej Alexandrji; Dmuchowski Ant: Oby: do Tuchowicza; X. Gawlikowski Ign: Pleban do Gołębia; Kościelski Aug: Oby: do Kowna; Poletyłło Aureli Hr. do Wojsławic; Załuski Joachim Hr. do Wodyń.

DONIESIENIA.

MAGAZYN Ch: ZWEJGBAUM, przy ulicy Miodowej, w domu W. Zejdlera, naprzeciw muru XX. Kapucynów, ciągle zaopatrywany w różne towary najświeższej mody, jakoteż Płótna, stołową Bieliznę i Chustki płócienne, poleca się doborem onych Szanownej Publiczności.



KARETA familijna, angielska, na 16 osób, bardzo wygodna, mocno i elegancko zbudowana przez najpierwszego fabrykanta Bouse zagranicą, w najlepszym stanie, blizko o połowę ceny taniej jak kosztowała, jest do sprzedania; mianowicie zaleca się lekkością. — Jak niemniej POWÓZ używany, ale w dobrym stanie, za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość w Kantorze Przemysłowo-Kommisowym, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim Nr 5, (gdzie widzieć zaraz można).

W domu pod Nrem 791 przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory Składowej, jest z powodu wyjazdu, do odnajęcia POMIESZKANIE na 1m piętrze od frontu, składające się z 4ch Pokoi z Balkonem, Kuchni angielskiej i Przedpokoju, zupełnie umeblowane, na czas od dnia 1 Lipca, do 1 Października r. b. Wiadomość także każdodziennie od godz: 9 do 12 rano, u Lokatora na 1m piętrze.



Jest **KOŃ** wierzchowy, do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Rzymskim, w Restauracji.

Trzy POKOJE na 1m piętrze z Kuchenką, Drwalnią i Piwnicą od Śgo Jana; przytem Stajnia i Wozownia zaraz do najęcia przy ulicy Bonifraterskiej w domu Nr 2160.

Dwa POKOJE do najęcia na 1m piętrze; może być także i 3 Pokoje, z Kuchnią i Piwnicą przy ulicy Nalewki i Sto-Jerskiej, Nr 1780, od Śgo Jana r. b. od frontu.

Z powodu wyjazdu, DRUGIE PIĘTRO do wynajęcia w każdym czasie, miesięcznie lub kwartalnie, to jest od Śgo Jana do Śgo Michała, dla osób czasowo w Warszawie zamieszkałych, pod Nr 529, ulica Podwal. Wiadomość u Gospodyni domu.

Pewna Osoba, potrzebująca kuracji w BUSKU, życzy sobie zabrać się tamże, albo do dozoru dzieci, albo też do towarzystwa. Wiadomość u Szwajcara w bramie gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Dwa POKOJE na 1m piętrze, suche, ciepłe, czyste, wraz z Kuchnią, Komórką i Piwnicą, z powodu wyjazdu, są do wynajęcia od Śgo Jana pod Nr 42 przy ulicy Piwnej. Bliższa wiadomość na miejscu.

Jest do sprzedania para gniadych karecianych **KONI**. Żądający kupić, może się zgłosić w każdym czasie w Hotelu Saskim pod Nr 27.

Pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej, jest do wynajęcia 5 POKOI z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią; oraz OGRÓD fruktowy także do wydzierżawienia, a to wszystko od Śgo Jana.

W domu No 1227 przy rogu ulicy Pańskiej i Żelaznej, są do wynajęcia od Śgo Jana dwa POKOJE, z Drwalnią i Piwnicą; może być oraz Stajnia porządna na jedną Krowę.— Tamże w ogrodzie nabyć można Truskawek, Wiśni, Agrestu, Porzeczek i Malin, jak równie świeżych liści orzecha włoskiego dla chorych na skrufuły;—jest do zbycia piękny przeszłoroczny PAW młody.



60 KRÓW, albo 1,000 OWIEC, mniej sztuk czy więcej, mogą być kupione albo przyjęte na pastwisko letnie i zimową paszę, na rok lub na czas krótszy, do 2ch Folwarków obszernych, blizko m. Tarczyna i Grodziska leżących. Wiadomość w handlu Win Ign: Kijasa, w Warszawie przy ulicy Krako:-Przedm:, obok Kościoła XX. Karmelitów.

POKÓJ Kawalerski do najęcia. Wiadomość na 1m piętrze, wschody żelazne na Seweryno wie.

Ktoby w ciągu dni dziesięciu od niniejszego ogłoszenia, jechał w Gubernję Wołyńską do m. Ostroga, może mieć Towarzysza podróży na koszt wspólny; raczy tylko adres swój zostawić w Drukarni Kurjera Warszawskiego, lub zgłosić się do Właściciela domu Nr 1080 na Grzybowie.

Potrzebna jest **GOSPODYNI** na wieś: obeznana z gospodarstwem żeńskiem i umiejąca zarządzić domem. Bliższa wiadomość w Młocinach, na folwarku.

APPARTAMENT do wynajęcia od Śgo Jana, na cały kwartał, składający się z 10 Pokoi, z meblami, Kuchnią ang:, spacerem w ogrodzie, i innemi wygodami. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1526, u Właścicielki domu. — Tamże potrzebny jest KUCHARZ z dobrą konduitą na wieś, przez czas 3ch miesięczny.



Ktoby miał WYŻEŁKA angielskiego, małego, do zbycia, może się zgłosić do Zajazdu Białostockiego, pod Nr 12 stancji, o każdej godzinie.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, Część Opery *Cyrulik Sewilski. Koncert*. Zakończą *Tańce*.— Jutro, *Marja de Rohan*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wydałem córkę za mąż* (1szy raz). *Mąż zawojowany. Żona która oknem wyskoczyła.*

Na Saskiej Kępie, za młynami wodnemi, niżej podpisany, ma honor zawiadomić Szanownych Lubowników tejże przyjemnej przechadzki, iż dnia jutrzejszego, odbytym będzie tak zwany **WURST-BALL**, przy którym dostać będzie można różnych Przekąsek i Napojów za bardzo umiarkowaną cenę; oraz Szanowna Publiczność znajdzie tamże **Bilard** i **Kręgielnię**, do przepędzenia czasu, na który to bankiet, najuprzejmiej zaprasza Właściciel Zakładu.— C. *Stoltz*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Czerwca 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.